

2018

1

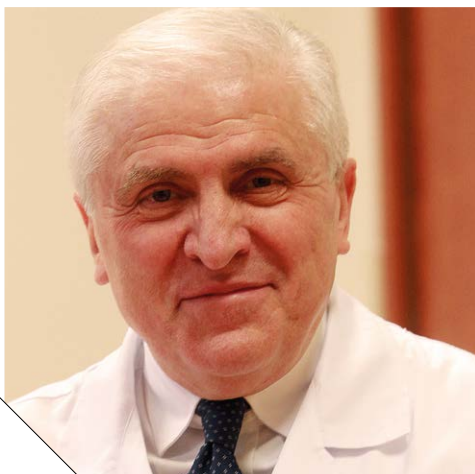
magazyn fundacji onkologicznej

ALIVIA

4 Wywiad z profesorem
Tadeuszem Orłowskim

12 BREASTFIT.
Kobiety biust. Męska sprawa

18 Podsumowanie
2017 roku



4

Wywiad z profesorem Tadeuszem Orłowskim

Rozmowa z prof. dr hab. n. med. Tadeuszem Orłowskim, kierownikiem Kliniki Chirurgii Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc w Warszawie, koordynatorem działań Polskiej Grupy Raka Płuca.



Nagrody Fundacji Alivia

Wyróżnienia i wygrane w konkursach i rankingach na najbardziej kreatywne oraz efektywne kampanie reklamowe.

11

BreastFit. Kobiety biust. Męska sprawa

O ważnej roli mężczyzn w zmaganiu się z rakiem piersi mówi kampania „BreastFit. Kobiety Biust. Męska sprawa”, realizowana przez Fundację OnkoCafe – Razem Lepiej.



12

Historia Moniki

Monika już sześć lat zmagą się z rakiem płuc – i wciąż zwycięża!

20



- 7 Działania rzecznicze
- 10 Strategia działań rzeczniczych
- 15 Wolontariusze w Fundacji Alivia
- 16 Wywiad z Darczyńcą
- 17 Wsparcie biznesowe dla kampanii społecznej „Wojna z rakiem”
- 18 Podsumowanie 2017 roku
- 22 Metody wsparcia



Wojciech Wiśniewski
redaktor naczelny

Szanowni Państwo,

Ostatnie pół roku to był niezwykle czas dla Fundacji oraz naszych Podopiecznych. Dzięki Wam kwota, którą przekazaliśmy w ramach Programu Skarbonka, przekroczyła dziewięć milionów złotych, a liczba darczyńców osiągnęła ponad 100 tysięcy. To tyle osób, ile mieszka w Legnicy lub Kaliszu.

W pomaganiu nie chodzi jednak o liczby, ale o ludzi. Dzięki Wam Pan Maciek mógł kupić immunoterapeutyki, które skutecznie wspierają go w walce z chorobą. W ciągu kilku dni Pani Agata zebrała całą kwotę, która jest potrzebna na wydatki związane z leczeniem. To tylko dwie z dziesiątek pozytywnych historii ostatnich miesięcy. Udaje nam się również skutecznie interweniować w sprawach naszych Podopiecznych. Z powodu błędów lekarzy dwie Podopieczne zostały wykluczone z otrzymania leków finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Dzięki rozmowom z ośrodkami udało się odwrócić niekorzystne decyzje. To również nie byłoby możliwe bez siły, którą czerpiemy z Waszego zaangażowania.

W tym numerze opowiadamy Wam kilka historii. Pierwszą z nich przedstawia prof. Tadeusz Orłowski, jeden z najwybitniejszych polskich chirurgów specjalizujących się w leczeniu raka płuca, który podkreśla, że najważniejszą cechą lekarza musi być pokora. Prezentujemy także kampanię BreastFit, która ma zachęcić mężczyzn do dbania o zdrowie swoich partnerek. Trochę miejsca poświęcamy również walce o zmiany całej polskiej onkologii. Zdajemy też relację z naszych starań – rozmawialiśmy ostatnio z szefową Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, wciąż walczymy o uwolnienie polskich pacjentów od skierowań oraz przymusu samodzielnego organizowania swojego leczenia. Wspólnie z ponad 40 organizacjami pacjenckimi bijemy się o jak najwyższe nakłady na system ochrony zdrowia, przypominając wszystkim, że w systemie najważniejszy jest pacjent.

Najistotniejsze są jednak historie Podopiecznych, którym chcemy zapewnić potrzebne wsparcie. Bez Was nie będziemy w stanie im pomóc.



dodajemy odwagi

Alivia – Fundacja Onkologiczna
Osób Młodych

ul. J. Zaruby 9 lok. 131, 02-796 Warszawa
tel.: +48 22 266 03 40
info@alivia.org.pl
www.alivia.org.pl

redaktor naczelny: Wojciech Wiśniewski

redakcja: Anna Moskal, Maja Kochanowska, Magdalena Sulikowska

fotograf: Przemysław Wierzchowski

skład: Dzikie Ptaki Sp. z o.o.,
www.dzkieptaki.pl

druk: Drukarnia Greg,
ul. Górczewska 216 lok. 101,
01-460 Warszawa



Wywiad z profesorem Tadeuszem Orłowskim

O tym, czy dobry chirurg powinien być bardziej rzemieślnikiem, czy artystą i czy rutyna pomaga, czy przeszkadza w pracy, opowie prof. dr. hab. n. med. Tadeusz Orłowski.

Czy pamięta Pan swój pierwszy dzień w pracy albo pierwszy dzień przy stole operacyjnym?

Zacząłem chodzić na oddział chirurgiczny już na studiach. Pierwszą operację zrobiłem na czwartym roku studiów. Byłem wtedy nie w Polsce, ale w niemieckiej Kolonii na praktyce studenckiej i tam pozwolono mi zoperować pierwszy wyrostek. Do dzisiaj mam plan zabiegów z tego dnia z moim nazwiskiem. Pamiętam, że asystował mi prof. Gretzinger. Byłem tam dwa miesiące i na koniec dali mi zrobić wyrostek.

Na koniec praktyk pozwolili mi zająć się chorym z Włoch. Śmialiśmy się, że mi za mało ufają, żeby pozwolić na leczenie niemieckiego pacjenta.

Dlaczego chirurgia?

To w jakiś sposób tradycja rodzinna, ponieważ mój ojciec był chirurgiem. Moja mama była położną, siostra mojej mamy była laryngologiem. Chociaż może nie do końca tradycja, skoro spośród moich dzieci żadne na medycynę nie poszło, ale co zrobić? Nie mogę powiedzieć, że mnie to specjalnie niepokoi. Natomiast to zdecydowanie kwestia tradycji, że po pierwsze – poszedłem na medycynę, po drugie – właśnie na chirurgię. Początkowo chciałem zostać kardiochirurgiem, ale nie było miejsc na tej specjalizacji. Torakochirurgia jest dziedziną pokrewną, dlatego pomyślałem, żeby rozpocząć tutaj, a później się przenieść. Skończyło się, jak widać: jak poszedłem na torakochirurgię, tak już na niej zostałem.

Jest coś ciekawego w torakochirurgii?

Myślę, że każda dziedzina, którą ktoś się zajmuje dogłębnie, potrafi być interesująca. Pewne zawody mnie się wydają nieinteresujące, przez niektórych zaś mogą być wykonywane z pasją i na odwrót.

Pan chyba również [Profesor zwraca się do prowadzącego wywiad – przyp. red.] nieszczególnie wyobraża sobie siebie jako chirurga. Kwestia indywidualnych wyborów, skłonności, wynikających z wielu okoliczności, w których człowiek dorasta oraz osób, które spotyka.

Jakie cechy decydują, że ktoś staje się dobrym chirurgiem?

Nie ma specjalnej charakterystyki dla torakochirurga, bardziej można doszukiwać się cech wspólnych wszystkim chirurgom. Są oni z reguły osobami bardziej zdecydowanymi, z większym napędem życiowym, łatwiej podejmującymi decyzje. Są pewne cechy charakteru, które nie są niezbędne, ale zdecydowanie pomagają. Trudno porównywać lekarzy wszystkich specjalności, wydaje się jednak, że w chirurgii widzimy raczej osoby z większą energią, umiejętnością radzenia sobie w trudnych sytuacjach.

Czy łatwość podejmowania decyzji zawsze pomaga, czy jednak są sytuacje, w których nie jest to specjalnie pożądane?

Chirurgia to nie jedyny zawód, gdzie jest to cecha pożądana. Proszę zwrócić uwagę, że medycyna robi się coraz bardziej inwazyjna. Specjalności, które polegały na leczeniu zachowawczym, stały się bardzo zabiegowe. Tak jest z kardiologią, która obecnie jest bardzo inwazyjna. Nawet radiolodzy, kojarzeni najczęściej z diagnostyką obrazową, zaczęli leczyć inwazyjnie, gdyż potrafią leczyć tętniaki mózgu. Leczy się chorobę wieńcową, która kiedyś była domeną kardiochirurgów, podejmujących się rozległych zabiegów. Dzisiaj wyszkoleni specjaliści wykonują zabiegi wewnątrznaczyniowo, ograniczając bardzo wiele rodzajów ryzyk dla chorych. W tej chwili te specjalności, które były uważane za zachowawcze, stają się inwazyjne, paradoksalnie





**Prof. dr hab. n. med.
Tadeusz Orłowski**
kierownik Kliniki Chirurgii Instytutu
Gruźlicy i Chorób Płuc w Warszawie,
koordynator działań Polskiej Grupy
Raka Płuca

sama chirurgia staje się coraz bardziej mało inwazyjna. Dzisiaj, co było kiedyś zupełnie nie do pomyslenia, kardiochirurdzy operują serce bez krążenia, bypassy zakładane są bez krążenia. Nawet my, torakochirurdzy, operujemy klatkę piersiową bez jej otwierania. Jest chirurgia jamy brzusznej, która opiera się na laparoskopii, chociaż są to rozległe zabiegi. To, co było nie do pomyslenia, kiedy ja rozpoczynałem chirurgię, w tej chwili jest chlebem powszednim.

Kiedyś na konferencji usłyszałem jak mówi Pan, że chirurgia jest najbardziej prymitywną metodą. Co miał Pan na myśli?

Trzeba uczciwie powiedzieć, że jest to mało finyzyjny sposób leczenia choroby. Eliminujemy chorobę przez usunięcie całego narządu lub jego części. W przeciwieństwie do medycyny molekularnej, która odnosi się do poziomu komórkowego i polega na podaniu leków celowanych, niszczących poszczególne komórki, a nie całe organy. Powoli zaczynają pojawiać się terapie polegające na zmianie genomu. W tych kategoriach patrząc, w tym sensie, chirurgia jest bardzo prymitywną metodą.

W takim razie trzeba być rzemieślnikiem czy artystą w chirurgii?

Do dzisiaj w Anglii chirurgów nie tytułuje się „Doctor”. To się wywodzi z czasów, kiedy chirurgią zajmowali się cyrulicy i tak zostało w tradycji brytyjskiej. W mojej opinii dziedziną, w której chirurgia wchodzi na poziom finyzyj, jest chirurgia plastyczna. Nie mówię o kwestiach kosmetycznych, ale o zabiegach odtwórczych, gdzie specjaliści umieją zrekonstruować kawałek twarzy, nos, chirurg plastik umie leczyć nawet bardzo okaleczone twarze pacjentów. To się ociera o artyzm. W każdej dziedzinie chirurgicznej potrzebna jest jednak pewna wyobraźnia, ponieważ ingeruje się bezpośrednio w ciało pacjenta, a my nie tylko usuwamy narządy, lecz również je odtwarzamy. Przykładem jest chirurgia przełyku. Ubytki musimy uzupełniać innymi narządami. Medycyna jest coraz bardziej skuteczna, o ile wprowadzamy nie tyle schematy, co pewne reguły, którymi się posługujemy. Ta medycyna robi się coraz bardziej przewidywalna, bezpieczna i skuteczna.

Przy schematach łatwo o rutynę.

Procedury, monitorowanie stanu pacjenta, doświadczenie pomagają. Na rutynę nigdy sobie nie pozwalamy. ▲

DZIAŁANIA RZECZNICZE

Staramy się pomagać coraz większej liczbie pacjentów, zwiększamy zakres programów pomocowych, jednak nigdy nie będzie to skala umożliwiająca wsparcie wszystkich, którzy tego potrzebują. Dlatego w 2017 roku staraliśmy się inicjować lub uczestniczyć w dyskusji dotyczącej zmian systemu ochrony zdrowia. Liczby są bezwzględne.

Najnowszy raport Krajowego Rejestru Nowotworów potwierdza, że po raz pierwszy w historii z powodu raka umarło ponad 100 000 osób. Dane OECD wskazują, że w Polsce umieralność z powodu nowotworów jest wyższa niż w Federacji Rosyjskiej, a skuteczność leczenia raka jelita grubego niższa niż w Turcji.

Poniżej prezentujemy wybrane wydarzenia z ostatniego roku. Znaczną część energii poświęciliśmy naprawie największej bolączki naszych Podopiecznych – dostępu do skutecznych i bezpiecznych leków oraz kompleksowości leczenia.

Styczeń

Spotkaliśmy się z Przewodniczącym oraz zastępcami Przewodniczącego sejmowej Komisji Zdrowia, aby omówić postulaty organizacji pacjenckich do systemu refundacyjnego. Posłowie wyrazili zainteresowanie współpracą przy pracach legislacyjnych oraz poprosili o kierowanie poprawek do Komisji w przypadku prac nad nowelizacją ustawy refundacyjnej.



Luty

Na nasz wniosek Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Praw Pacjentów zorganizował posiedzenie, podczas którego postulowaliśmy wprowadzenie publicznego systemu, który umożliwiłby monitorowanie opinii pacjentów onkologicznych. Obecny na posiedzeniu wiceminister zdrowia zapewnił, że ten element będzie wprowadzony po uchwaleniu ustawy o jakości w ochronie zdrowia i bezpieczeństwie pacjenta.

Marzec

Zorganizowaliśmy konferencję, podczas której opublikowaliśmy raport dotyczący dostępności leków onkologicznych w Polsce. W wydarzeniu wzięli udział parlamentarzyści oraz eksperci medyczni. Tego dnia wystąpiliśmy do instytucji publicznych z prośbą o spotkania w sprawie omówienia dramatycznej sytuacji Polaków zmagających się z rakiem.

Kwiecień

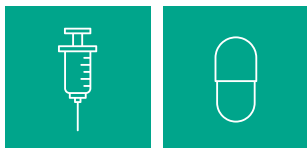
W grupie piętnastu organizacji pacjenckich z całego kraju opublikowaliśmy stanowisko do sprawozdania Ministra Zdrowia z funkcjonowania ustawy refundacyjnej. Zwróciliśmy uwagę na złamanie obietnicy o przeznaczeniu oszczędności na dotychczas niefinansowane leki. Dokument wraz z raportem opublikowanym w marcu był przedmiotem spotkań z ponad dwudziestoma parlamentarzystami ze wszystkich klubów.

Maj

W Sejmie odbyło się specjalne posiedzenie, podczas którego zaprezentowaliśmy wyniki raportu dotyczącego dostępności leków onkologicznych w Polsce. W spotkaniu wzięła udział m.in. Pani Doktor Elżbieta Senkus-Konefka, która nadzoruje tworzenie europejskich standardów leczenia raka piersi. Po dyskusji Parlamentarny Zespół ds. Praw Pacjentów, złożony z posłów partii rządzącej, opublikował stanowisko wzywające rząd do poprawy sytuacji chorych.

Czerwiec

Spotkaliśmy się w Ministerstwie Zdrowia z wiceministrem Markiem Tombarkiewiczem, który poinformował, że warunkiem poprawy dostępności leków onkologicznych jest podwyższenie wydatków na refundację. Należy Ministerstwu oddać sprawiedliwość, gdyż od połowy 2016 roku zrefundowano więcej leków niż przez poprzednich wiele lat łącznie. Jednak brak środków przekłada się jednoznacznie na brak możliwości zasypania przepaści dzielącej polskich pacjentów od leczenia zgodnego z aktualną wiedzą medyczną. Postanowiliśmy zaważać w Kancelarii Premiera oraz Ministerstwie Finansów o dodatkowe środki.



STANOWISKO PARLAMENTARNEGO ZESPOŁU DS. PRAW PACJENTÓW W SPRAWIE POPRAWY DOSTĘPNOŚCI FARMAKOTERAPII ONKOLOGICZNEJ

Wobec narastających wyzwań związanych z koniecznością zapewnienia dostępu do bezpiecznej i skutecznej farmakoterapii onkologicznej, po przeprowadzeniu dyskusji w dniu 25 maja 2017 r. podczas posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. Praw Pacjentów oraz zapoznaniu się z informacjami przekazanymi przez przedstawicieli resortu zdrowia, organizacji pacjenckich oraz ekspertów medycznych, członkowie Zespołu zwracają się do Ministra Zdrowia o:

- I. podjęcie działań kierunkowych o decydującym znaczeniu dla realizacji zadań związanych z zapewnieniem dostępu do bezpiecznej i skutecznej farmakoterapii onkologicznej:
 - a. stworzenia dokumentu „Polityka lekowa państwa”, zawierającego precyzyjnie określone cele w zakresie zabezpieczenia dostępu do bezpiecznej i skutecznej farmakoterapii onkologicznej, który podlegałby cyklicznej ewaluacji;
 - b. wobec dowodów naukowych potwierdzających skuteczność leczenia w oparciu o wytyczne towarzystw naukowych - nakreślenia planu prac nad realizacją zapisów ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta w zakresie prawa chorego w odniesieniu do otrzymania leczenia zgodnego z aktualną wiedzą medyczną;
 - c. zwiększenia przejrzystości procesów refundacyjnych poprzez publikację informacji o ich przebiegu oraz wydanej decyzji administracyjnej;
 - d. wprowadzenia rozwiązań umożliwiających płatność za efekt w przypadku stosowania farmakoterapii onkologicznej finansowanej ze środków publicznych;
- II. podjęcie działań zmierzających do nowelizacji ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych:
 - a. w terminie, który pozwoli sprawnie usunąć zapisy obecnie obowiązującej ustawy, przez które minister zdrowia nie może swobodnie kreować polityki lekowej państwa;
 - b. po rozważeniu postulatów środowiska organizacji pacjenckich (w szczególności w zakresie możliwości blokowania przez podmioty odpowiedzialne finansowania dodatkowych terapii w ramach istniejących programów lekowych), prezentowanych w listopadzie 2016 r. oraz czerwcu 2017 r. podczas spotkań pacjentów z członkami kierownictwa Ministerstwa Zdrowia;

ul. Wajpka 4/6B
00-902 WARSZAWA
tel. (48 22) 694 17 56, (48 22) 694 16 02 fax (48 22) 621 54 35

Lipiec-sierpień

Nie musieliśmy długo czekać na niepokojące wieści. Protestowaliśmy przeciwko nowemu planowi finansowemu NFZ na 2018 rok, w którym przeznaczono kilka miliardów złotych na leczenie szpitalne, a wydatki na refundację miały wzrosnąć symbolicznie. Mogło by to oznaczać, że resort zdrowia zamroziłby pozytywne decyzje refundacyjne na 2018 rok. Po naszej interwencji dostaliśmy zaproszenie na spotkanie w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Wrzesień

Spotkaliśmy się z Beatą Kempą, szefową Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, która poinformowała nas o priorytetowym znaczeniu onkologii dla rządu. Zapowiedziała zmiany organizacyjne, prace nad monitorowaniem efektywności opieki w ośrodkach onkologicznych oraz zlecenie przygotowania analizy kosztowej dostosowania schematu leczenia onkologicznego do wytycznych towarzystw naukowych. Wrzesień był pracowity, ponieważ w tym samym miesiącu aktywnie uczestniczyliśmy w Forum Ekonomicznym w Krynicy oraz prezentowaliśmy w resorcie zdrowia projekt sfinansowania systemu pozwalającego docelowo na wynagradzanie ośrodków na podstawie uzyskiwanych wyników leczenia chorych.

Październik

Spotkaliśmy się z nowym wiceministrem zdrowia odpowiedzialnym za politykę lekową. Rozmawialiśmy o wynikach marcowego raportu, postulatach wobec ustawy refundacyjnej oraz bieżących wyzwaniach. W tym samym tygodniu na nasz wniosek odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji ds. Kontroli Państwowej, podczas którego zwróciliśmy uwagę na nasz projekt Kolejoskop. Jego wyniki wskazują, że istnieje gigantyczna dysproporcja między regionami w dostępie do badań diagnostycznych, mimo że obywatele wszędzie płacą tę samą składkę zdrowotną.



Listopad

Wzięliśmy udział w posiedzeniu Rady Dialogu Społecznego – platformy spotkania rządu, pracodawców oraz związków zawodowych. Rozmawialiśmy o projekcie wdrożenia w Polsce sieci ośrodków kompleksowego leczenia raka piersi. Jesteśmy jednym z wnioskodawców tego projektu. Wszyscy uczestnicy dyskusji poparli ten pomysł, my podkreślaliśmy konieczność zapewnienia chorym dostępu do chemioterapii i rehabilitacji jak najbliżej miejsca zamieszkania.

Grudzień

Wspólnie z szesnastoma organizacjami pacjenckimi z całego kraju przygotowaliśmy skierowaną do rządu petycję w sprawie nowelizacji planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia oraz zasady zwiększenia wydatków refundacyjnych do 17%. Drugą petycję skierowaliśmy do firm farmaceutycznych, do których zaapelowaliśmy o racjonalną politykę cenową. Dodatkowe nakłady na leki mają służyć pacjentom, a nie właścicielom firm. Otrzymaliśmy pismo od nowego szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, w którym wyraził zainteresowanie stanowiskiem resortów w tej sprawie. ▲



STRATEGIA DZIAŁAŃ RZECZNICZYCH

Zarząd Fundacji Onkologicznej Alivia przyjął strategię działań dotyczących udziału Fundacji w dyskusji nad kształtem systemu opieki onkologicznej na 2018 rok.

Zarządzanie w oparciu o twarde dane:

Podstawowym celem jest szerzenie idei zbierania oraz publikacji danych o faktycznych efektach leczenia pacjentów w poszczególnych ośrodkach, z uwzględnieniem monitorowania opinii pacjentów. Dzięki temu systemowi będzie możliwe uzależnienie finansowania ośrodków od skuteczności opieki oraz jakości kontaktu pomiędzy pacjentami a personelem medycznym.

Dostępność terapii:

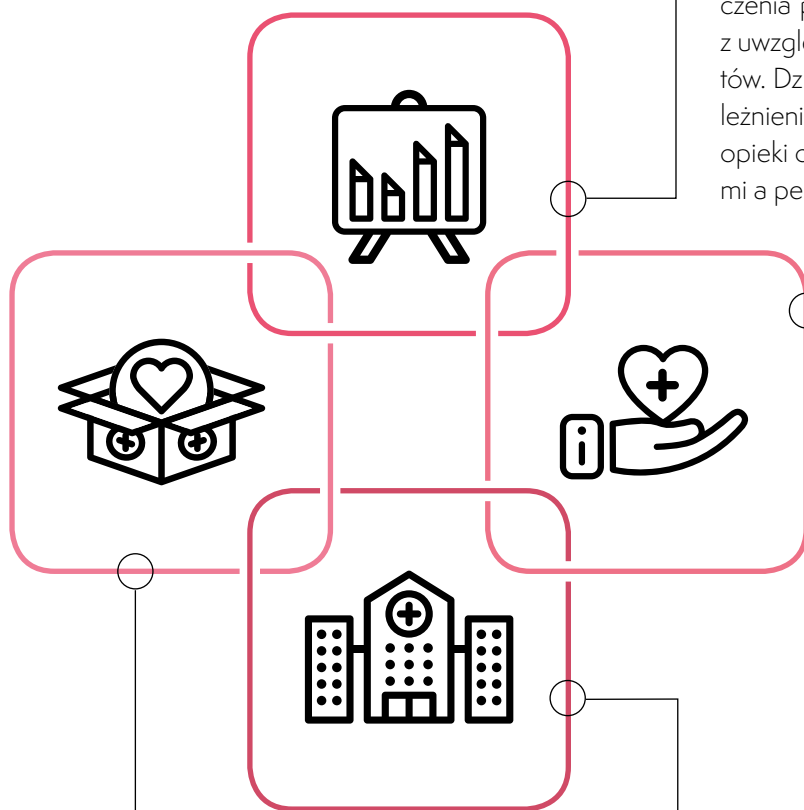
Niezmiennie Fundacja będzie uczestniczyć w dyskusji o konieczności zapewnienia pacjentom terapii zgodnej z aktualną wiedzą medyczną. Przede wszystkim będziemy skupiać się na zwiększeniu budżetu refundacyjnego oraz konsultowaniu projektów nowelizacji ustaw istotnych dla chorych.

Świadczenia kompleksowe:

Fundacja będzie kontynuować aktywne działania na rzecz wprowadzenia wyspecjalizowanych ośrodków, odpowiadających za proces kompleksowego leczenia pacjenta. Ich celem jest zapewnienie dobrej jakości leczenia chirurgicznego przy zapewnieniu dostępu do rehabilitacji i chemioterapii blisko miejsca zamieszkania pacjenta. Obecnie trwają prace nad takim świadczeniem przy diagnostyce i leczeniu raka piersi, liczymy, że w kolejnym roku złożymy wspólnie z ekspertami kolejne wnioski dotyczące nowotworów ginekologicznych oraz raka jelita grubego.

Polityka społeczna:

Dotychczas polityka zdrowotna i społeczna były niedostosowane względem siebie. Fundacja zamierza upominać się o prawa pacjentów o niższym statusie ekonomicznym, którzy mają trudności z pokryciem wydatków związanych z leczeniem, np. dojazdami. Uzupełnieniem tych działań będzie udział w pracach nad nowelizacją kodeksu pracy, tak aby możliwe było pogodzenie leczenia z pracą zawodową.





NAGRODY FUNDACJI ALIVIA

Ostatnie miesiące przyniosły nam wyróżnienia i wygrane w konkursach i rankingach na najbardziej kreatywne oraz efektywne kampanie reklamowe. W październiku otrzymaliśmy, wspólnie z pracującymi dla nas pro bono Platige Image, Saatchi & Saatchi IS, Interactive Solutions oraz Big Picture, złotą statuetkę w konkursie Effie Awards. To prestiżowy konkurs marketingowy, nagradzający kampanie, które wyróżniają się na rynku najbardziej efektywnymi działaniami komunikacyjnymi oraz wysokimi wynikami. Jury przyznało nagrodę za przygotowanie i realizację kampanii „Wojna z rakiem”, którą wznowiliśmy również w tym roku.

Druga informacja pochodzi z ostatnich dni. Otrzymaliśmy wyróżnienie w konkursie Sukces Roku w Ochronie Zdrowia 2017 organizowanym przez wydawnictwo Termedia za stworzenie „War on Cancer” – pierwszej gry charytatywnej z możliwością przeznaczenia mikropłatności na pomoc konkretnym Podopiecznym. Nagrodę Prezesowi Alivii – Bartkowi Polińskiemu wręczył wiceminister zdrowia Marek Tombariewicz podczas uroczystości na Zamku Królewskim.

Również Agata Polińska, Wiceprezes Fundacji Alivia, została wyróżniona. Redakcja „Pulsu Medycyny” umieściła ją na Liście Stu najbardziej wpływowych osób w polskim systemie ochrony zdrowia. W tegorocznej edycji konkursu została sklasyfikowana na 71. miejscu. ▲





BREASTFIT.

KOBIECY BIUST. MĘSKA SPRAWA

Czy kobiecy biust to męska sprawa? Czy w trosce o zdrowie kobiet możemy liczyć na mężczyzn? O ważnej roli mężczyzn w zmaganiu się z rakiem piersi mówi kampania „BreastFit. Kobiety Biust. Męska sprawa”, realizowana przez Fundację OnkoCafe – Razem Lepiej. Fundacja Alivia jest partnerem tej kampanii.

Zacznijmy od początku

– czym właściwie jest BreastFit?

BreastFit to sztuka badania piersi, ale też sztuka rozmowy na temat raka piersi. BreastFit nawiązuje do popularnej dyscypliny sportu – crossfitu, rodzaju treningu i pewnej filozofii samodyscypliny, hartowania ducha i ciała, ale także codziennej walki ze słabościami. Żelaznej konsekwencji wymaga także mądra profilaktyka w zakresie nowotworów piersi. Tak powstał pomysł na BreastFit, czyli rodzaj filozofii i treningu, wymyślony po to, by pomóc mężczyznom włączyć się w proces profilaktyki nowotworów piersi swoich partnerek, żon, córek, matek i siostr. Ideą kampanii jest zarówno uświadomić mężczyznom, że są ważni, gdy mowa o profilaktyce raka piersi, jak i dostarczyć im narzędzi do rozmowy na ten temat. W praktyce BreastFit to także rodzaj treningu, którego celem jest nabycie przez mężczyzn umiejętności z zakresu profilaktyki nowotworów piersi oraz wsparcia

w chorobie. Opracowane w ramach kampanii materiały instruktażowe mają pomóc w pozyskaniu podstawowej wiedzy z zakresu badania kobiecych piersi. Na stronie kampanii www.breastfit.onkocafe.pl znajdziemy także mnóstwo informacji na temat wsparcia w chorobie opracowanych przez Adrianę Sobol, psychologa i członka zarządu Fundacji OnkoCafe – Razem Lepiej.

Dlaczego kampania „BreastFit. Kobiety biust. Męska sprawa” jest tak ważna?

Przede wszystkim mimo że jest to kampania edukacyjna nt. nowotworów piersi kobiet, jako jedna z nielicznych kierowana jest do mężczyzn. Mężczyźni chcą działać, chcą pomagać, wystarczy dać im właściwe narzędzia i odpowiednio dostarczyć praktyczną wiedzę. I taki cel realizuje właśnie kampania „BreastFit. Kobiety biust. Męska sprawa”. Jej elementem jest kalendarz „Power of Community”



realizowany we współpracy ze sportowcami, którzy włączając się w akcję w tak niecodzienny sposób, wspierają kampanię, ale przede wszystkim – wspierają bliskie im kobiety.



Mądra profilaktyka wymaga żelaznej konsekwencji, tak samo jak żelaznej konsekwencji i samozaparcia wymaga uprawianie dyscypliny sportu, jaką jest crossfit. Dla mnie, jako pomysłodawcy kalendarza, każda kobieta i każdy mężczyzna, którzy przyłączą się do akcji to powód do radości. Kalendarz oprócz pokazywania piękna ludzkiego ciała symbolizuje przede wszystkim siłę i odwagę – ma przypominać, że zawsze warto podejmować działania i swoją postawą budować innych.

Jakub Popławski,

twórca kalendarza „Power of Community”

I tak powstała kampania „BreastFit. Kobiety biust. Męska sprawa”, by angażując mężczyzn, wesprzeć kobiety w zapobieganiu rakowi piersi, a także w przebiegu choroby, na każdym jej etapie. Przekaz kampanii kierowany jest do mężczyzn, by dostarczyć im wiedzy o sposobach wsparcia oraz narzędziach do rozmowy z ważnymi w ich życiu kobietami. „BreastFit. Kobiety biust. Męska sprawa” jest także elementem wspierającym przekaz kampanii „Tu i teraz” dedykowanej kobietom z zaawansowanym rakiem piersi.

Nasze plany na ten rok

Tak jak w poprzednich edycjach kampanii, cały czas dostępna jest strona internetowa www.breastfit.onkocafe.pl, na której znajduje się wiele informacji o problemie i porady, a także praktyczne informacje na temat profilaktyki i wsparcia w chorobie. Zdjęcia do tegorocznego kalendarza wykonał Piotr





Fajfer, artysta ceniony w Polsce i na świecie, wielokrotnie nagradzany za swoje prace w międzynarodowych konkursach fotograficznych. Sesję zdjęciową do tegorocznego kalendarza zrealizowano w niezwyklej scenerii – dawnej torpedowni na Morzu Bałtyckim.

Kulisy kalendarza „Power of Community 2018”, czyli dlaczego mężczyźni rozbierają się dla kobiet

Koncepcja całej kampanii inspirowana jest crossfitem, a zatem kalendarz „Power of Community” z udziałem crossfitterów naturalnie stał się nieodłącznym elementem akcji „BreastFit. Kobiety biust. Męska sprawa” i jednym ze sposobów oraz przykładów wsparcia. Wszyscy bohaterowie kalendarza „Power of Community” w szczególności sposób zwracają uwagę na konieczność angażowania się mężczyzn w walkę z rakiem piersi poprzez wspieranie kobiet w tej dziedzinie. Jak mówi twórca i jeden z uczestników sesji do kalendarza, Jakub Popławski – Jeśli zdjęcia nagich mężczyzn, którzy już teraz ćwiczą BreastFit i tym samym wspierają kampanię, skłonią kogoś do refleksji na temat zdrowia kobiet, to najlepsze potwierdzenie, że nasze codzienne treningi i zaangażowanie w kampanię „BreastFit. Kobiety biust. Męska Sprawa” jest warte tego trudu. ▲



Zdiagnozowanie raka piersi to dla każdej kobiety sytuacja szczególna i bardzo trudna. Zwłaszcza wtedy, kiedy nowotwór wykrywany jest w zaawansowanym stadium. Ale z chorobą zmagają się nie tylko kobieta, ale również cała rodzina i bliscy. Dlatego właśnie nasza kampania kierowana jest do mężczyzn – mężów, partnerów, ojców, synów, dla których zdrowie bliskich im kobiet jest kwestią priorytetową. Kampania „BreastFit. Kobiety biust. Męska sprawa” bazuje na przesłaniu do mężczyzn – mówimy przede wszystkim o tym, jak ważne jest wsparcie kobiety w obszarze raka piersi – od profilaktyki, przez chorobę nowotworową, na każdym jej etapie. Mężczyźni są w tym procesie bardzo ważni – by wspierać, ale też by przypominać o profilaktyce raka piersi. W poprzednich edycjach kalendarza „Power of Community” wystąpiło wielu fantastycznych mężczyzn, którym ta idea jest bliska – to ich wyraz wsparcia, wyraz troski i solidarności w chorobie. Jestem dumna i szczęśliwa, że projekt Fundacji OnkoCafe zyskał wsparcie tak wielu zaangażowanych i oddanych sprawie osób.

Anna Kupiecka

Prezes Fundacji OnkoCafe – Razem Lepiej

Wolontariusze w Fundacji Alivia

Od początku roku w Fundacji Onkologicznej Alivia prężnie rozwija się program dla wolontariuszy, bez których nie można wyobrazić sobie nowoczesnej i prężnej organizacji pozarządowej. W przeciągu ostatnich kilku dni do Fundacji dołączyły cztery wolontariuszki. Jedną z nich to Dorota – wcześniej podopieczna Fundacji, która przezwyciężyła chorobę i zdecydowała się zaangażować we wsparcie chorych. Przedstawiamy rozmowę z Dorotą.

Jaka była Twoja droga do Fundacji Alivia?

Na Fundację Alivia trafiłam w momencie, kiedy potrzebowałam pomocy finansowej. Najpierw zadzwoniłam do innej fundacji, która pięć lat temu była bardziej znana niż Alivia, natomiast nie było możliwości zostać jej podopieczną. Wtedy otrzymałam namiar na Fundację Alivia. Udało mi się szybko załatwić wszystkie formalności i zostałam podopieczną Fundacji.

Co zrobiłaś, gdy badania potwierdziły Twoją chorobę?

Od momentu diagnozy borykałam się z pytaniami, które w tamtym momencie się pojawiły: jakie są szanse przeżycia, prawdopodobieństwo nawrotu choroby, ewentualnych przerzutów, czy po chemioterapii będę zdrowa, czy wymagana jest radioterapia oraz rehabilitacja, jak wygląda kwestia macierzyństwa, kiedy i gdzie mogę dokonać rekonstrukcji piersi. Mimo wizyt w szpitalach, moja wiedza na temat choroby była cały czas znikoma. Byłam jak dziecko we mgle. Miałam jednak dużo szczęścia. Podczas pobytów w szpitalu obcy ludzie, których spotkałam na swojej drodze, otoczyli mnie ciepłem, współczuciem, opieką. Po tym widzę, jak istotne jest podejście innego człowieka do osoby chorej onkologicznie. Wtedy o nowotworach nie wiedziałam nic! Jeszcze nie skończyłam 25. roku życia, a już miałam za sobą dwie operacje i czekałam w kolejce na chemię. Dostałam możliwość podjęcia decyzji dotyczącej mojej operacji i leczenia. Dokonałam wyboru – mastektomia radykalna, a „na deser” – chemioterapia.

Jak pomogła Ci Fundacja Alivia?

Jako młoda kobieta chciałam jak najszybciej poddać się operacji odtwórczej piersi. Przeszłam trzy operacje i właśnie przez ostatnią z nich trafiłam do Fundacji Alivia jako podopieczna. Po drugiej operacji odtwórczej efekt był fatalny, twardy implant wszczepiony pod skórę, co wpłynęło na mnie negatywnie. NFZ refundował wyłącznie jeden zabieg, została mi więc tylko prywatna operacja. W tym momencie zgłosiłam się do Alivii. Fundacja pomaga mi do tej pory.

Czemu wybrałaś wolontariat?

Ogłoszenie o wolontariacie zobaczyłam na Facebooku, gdzie nie zaglądam zbyt często. Zbieg okoliczności sprawił, że zauważyłam to ogłoszenie. Nie wahałam się. Napisałam w piątek, a już w poniedziałek stałam się wolontariuszką w Fundacji. Dążę w życiu do tego, aby być naprawdę szczęśliwa, aby nie żałować rzeczy, których nie robiłam. Od czasu choroby moje nastawienie do życia się zmieniło, przewartościowało. Przestałam zauważać błahostki dnia codziennego. Widzę, że osoby po przejściach świetnie mnie rozumieją. Po diagnozie miałam problem z mówieniem o swojej chorobie, to wywoływało u mnie wielkie emocje. Jestem bardzo wrażliwa, podczas rozmowy na temat mój i raka od razu oczy zachodziły mi łzami. Można powiedzieć, że otworzyłam się niedawno. Teraz mam świadomość, że nikt nie wie, ile potrwa jego życie, każda chwila jest cenna, trzeba tylko nauczyć się nią cieszyć. Życie jest jedno, zdrowie jest najważniejsze, a reszta jest zależna tylko ode mnie! ▲



Wywiad z Darczyńcą

Pan Michał jest naszym wieloletnim Darczyńcą, którego hojne darowizny wspomagają Fundację Alivia.

Dlaczego zdecydował się Pan regularnie wspierać Fundację?

Od dłuższego czasu obserwowałem działania Fundacji Alivia i widziałem, jak jest skuteczna i ile dobrego udało się jej zrobić. Początkowo wpłacałem niewielkie kwoty nieregularnie, aż weszło mi to w nawyk. Dodatkowo pomyślałem, że systematyczność jest tutaj kluczowa – Fundacja zależy od darczyńców, więc regularne wpłaty pozwalają lepiej zaplanować działania bez konieczności ciągłego martwienia się, czy wystarczy środków na podstawowe funkcjonowanie. Co ciekawe, zauważyłem, że po kilku miesiącach regularnych wpłat na cele charytatywne zaplanowanej wcześniej kwoty przestałem odczuwać tę zmianę w domowym budżecie. Przekazywanie darowizny stało się zdrowym nawykiem wykonywanym niemal automatycznie.

Obserwuje Pan Fundację od wielu lat. Jak Pan ocenia naszą pracę, kampanie i projekty, które – również dzięki Pana wsparciu – realizuje Fundacja?

Zabrzmiało to jak totalne „słodzenie”, ale na szczęście nie mam w tym żadnego interesu, więc mam nadzieję, że mi wybaczą. Jestem pod olbrzymim wrażeniem tego co robią Agata, Bartek i cały zespół Fundacji. Wasze działania nie skupiają się tylko

i wyłącznie na pomaganiu osobom, które tego potrzebują, co jest działaniem doraźnym, leczącym skutki, ale również na olbrzymich działaniach systemowych, w których Fundacja jest niezwykle konsekwentna i skuteczna. Te działania pomagają zmienić, wręcz uzdrowić, polski system leczenia czy ustawodawstwo. Podziwiam także kampanie, które Fundacja tworzy z najlepszymi twórcami w naszym kraju. Mam nadzieję, że przekładają się na coraz większe zainteresowanie zarówno działaniami samej Fundacji, jak i problemami, którymi się zajmuje.

Również Pan dodaje odwagi chorym na raka. Co w dawaniu jest dla Pana jest najistotniejsze? Co to dla Pana znaczy?

Najistotniejsza jest świadomość, że mogę coś zmienić i komuś pomóc. Komuś, kto robi dużo dobrego na tym świecie. Komuś, kto chce wziąć to na swoje barki, bo to jest bardzo ciężkie zadanie. Ja bym się do tego nie nadawał. Dlatego wolę robić coś mniej nobliwego, w czym jestem dobry, a co pozwala mi zbierać środki, którymi mogę pomagać innym. I wtedy wszyscy są szczęśliwi, prawda?

Co chciałby Pan przekazać innym Darczyńcom i osobom, które myślą o wspieraniu Fundacji?

Przestańcie myśleć i zacznijcie działać! Zacznijcie od małej kwoty – 5% wynagrodzenia. Po pewnym czasie możecie zwiększyć ten poziom do 10%. Obiecuję, że nie odczujecie tego na co dzień, a będziecie mieli cudowną świadomość, że dzięki Wam dobrzy ludzie mogą robić piękne, dobre rzeczy na tym świecie. ▲

Wsparcie biznesowe dla kampanii społecznej „Wojna z rakiem”

Wobec wciąż dramatycznej sytuacji pacjentów onkologicznych w Polsce już trzeci rok kontynuujemy naszą kampanię zachęcającą do solidarności z chorymi na raka. Docieramy do coraz większej liczby odbiorców z pomocą naszych partnerów biznesowych.

Ich wsparcie w postaci bezpłatnych emisji kampanii pozwoliło nadać naszym działaniom ogólnopolski zasięg i zrealizować pomoc na kwotę **ponad 4 milionów złotych** w ciągu ostatnich **15 miesięcy**. Tę kwotę nasi Podopieczni przeznaczyci na nierefundowane przez NFZ leki, terapie za granicą, konsultacje, badania i inne wydatki związane z chorobą. Chcemy gorąco podziękować wszystkim firmom, które zaangażowały się w pomoc chorym na raka, bezpłatnie promując „Wojnę z rakiem”.

Dziękujemy grupie **Discovery Media** i **TVN** za zapewnienie naszej kampanii ogólnopolskiego zasięgu.

Mogli Państwo zobaczyć spot kampanii dzięki zaangażowaniu wielu telewizji lokalnych, m.in.: **TVL Tarnobrzeg**, **TVL Barcin**, **TV Kwidzyn**, **Tvoja Telewizja Lokalna Bełchatów**, **Telewizja Świętokrzyska**, **Telewizja Głubczyce**. Również **TV Police**, **Rega TV**, **Telewizja Świecie**, **Chrzanowska Telewizja Lokalna** i **Telewizja Piotrków** zdecydowały się na emisję spotu.

Swoje ekrany udostępniły nam także **kino Atlantic** i kina **Sieci Kin Studyjnych i Lokalnych**. Ogłoszenia w prasie zamieściła **Oficina Wydawnicza Oikos** w magazynach **Drwal** i **Las Polski**, a także wydawnictwo **Burda International Poland** w miesięczniku **Gala**. Nasza kampania towarzyszy Państwu w podróży komunikacją miejską dzięki uprzejmości **MPK Wrocław**, a także **Mobil Ad**.

Dziękujemy też **Big Picture** i pozostałym firmom i osobom, które pro bono biorą udział w przygotowaniu kampanii „Wojna z rakiem”.

To dzięki współpracy z naszymi partnerami biznesowymi i ich pomocy możemy jeszcze skuteczniej działać na rzecz chorych onkologicznie.





Podsumowanie 2017 roku

To już **ósmý rok** naszej pracy na rzecz osób chorych na raka. Cieszy nas, że coraz więcej ludzi wspiera nasze działania i że możemy coraz skuteczniej pomagać pacjentom w ich walce o zdrowie i życie.

W ciągu całego 2017 roku przekazaliśmy naszym Podopiecznym **ponad trzy miliony złotych** na nierefundowane przez NFZ leki, terapie za granicą, konsultacje, badania i inne wydatki związane z chorobą.

Dzięki przekazanym środkom Ewelina, mama siedmioletniego Filipa, przeszła specjalistyczne badania diagnostyczne, a Justyna, od ośmiu lat zmagająca się z rakiem piersi, dostała szansę na dłuższe życie dzięki kosztownej terapii lekiem Kadcyla. Robert spod Bielska-Białej, któremu lekarz w publicznym szpitalu nie dał szans na wyleczenie, mógł sfinansować terapię w prywatnym ośrodku, a Marcin z Sosnowca od roku leczy nowotwór mózgu w Niemczech. Z kolei u Kasi z Warszawy, dzięki terapii nierefundowanym przez NFZ lekiem, nastąpiła znaczna poprawa w leczeniu raka jajnika.

W trakcie 2017 roku do naszego Programu Skarbonka dołączyło **178 chorych** i obecnie prowadzimy zbiórkę pieniędzy dla **330 osób**. W ramach Czerwonej Skrzynki odbyliśmy ponad **2000 rozmów telefonicznych**, udzielając chorym na nowotwory ważnych dla nich informacji, pomocnych w procesie leczenia.

W minionym roku działaliśmy też intensywnie na rzecz poprawy systemu opieki zdrowotnej. Opublikowaliśmy raport „Dostęp pacjentów onkologicznych do terapii lekowych w Polsce na tle aktualnej wiedzy medycznej”, który przedstawiliśmy w Sejmie. Cieszy nas, że polski rząd dostrzegł problemy polskich pacjentów i w 2017 roku na kolejnych listach refundacyjnych pojawiały się nowe leki onkologiczne. Braliśmy też udział w pracach w Sejmie i Senacie nad Breast Cancer Units – ośrodkami kompleksowego leczenia raka piersi; nad ustawą o ratunkowym dostępie do technologii lekowych, która umożliwia pacjentom ubieganie się o refundację kolejnej terapii w sytuacjach, gdy wyczerpali opcje terapeutyczne finansowane przez NFZ oraz nad nowelizacją pakietu onkologicznego. Zwracaliśmy też uwagę na konieczność wprowadzenia edukacji zdrowotnej w szkołach oraz rejestrów medycznych, które pozwolą na monitorowanie skuteczności leczenia w poszczególnych ośrodkach.



W zeszłym roku ruszyła również kampania „**Choroba? Pracuj z nią!**”, która zwraca uwagę na problemy, z jakimi borykają się pacjenci, kiedy starają się łączyć pracę zawodową z leczeniem choroby przewlekłej. W ramach kampanii na naszym portalu Onkomapa.pl oznaczyliśmy szpitale, które szanują czas pacjenta, umożliwiając umówienie wizyty na konkretny termin oraz korzystając z szybkich metod w podaniu leków podskórnych.

Działaliśmy także wspólnie z innymi organizacjami. Razem z Fundacją OnkoCafe, organizatorem kampanii BreastFit. Kobiety biust. Męska sprawa, promowaliśmy sztukę wspólnego badania i wsparcia kobiet z rakiem piersi; opowiadamy o tym obszernie na poprzednich stronach. Ponadto wspólnie ze Stowarzyszeniem Walki z Rakiem Płuca i Polskimi Amazerkami – Ruchem Społecznym rozpoczęliśmy akcję edukacyjną „Hamuj Raka! Daj Szansę Płucom!”.

Cieszymy się też, że nasza kampania „Wojna z rakiem” została doceniona przez ekspertów, gdyż otrzymała **wyróżnienie w konkursie Kampania Społeczna Roku 2016** oraz złoto w **Effie Awards** – prestiżowym konkursie marketingowym, cenionym na całym świecie.

W ubiegłym roku rozwijaliśmy również nasze serwisy internetowe. Opublikowaliśmy 39 nowych artykułów w Bazie wiedzy o raku, która została odwiedzona ponad 224 tysiące razy. Na portalu Kolejkoskop.pl prawie **327 tysięcy osób znalazło ośrodek**,

w którym najszybciej mogą wykonać badanie refundowane przez NFZ, a na **Onkomapa.pl 238 tysięcy osób poznało opinię** innych pacjentów na temat lekarzy i ośrodków onkologicznych.

Nasze działania nie byłyby możliwe bez wsparcia Darczyńców. W 2017 roku ponad **44 tysiące osób i firm pomogło naszym Podopiecznym** w walce o ich życie. Wspierała nas też Husqvarna w ramach akcji „Podziel się mocą”, dystrybutor marek bielizny Audelle i Charnos, prowadząc akcję „Czas przypierśić rakowi”, a Tomasz Kozłowski wykonał dla naszych Podopiecznych skok spadochronowy w ramach akcji 4F48. Kampanię „Wojna z rakiem” mogliśmy prowadzić dzięki zaangażowaniu firm Platige Image, Saatchi & Saatchi IS i Big Picture.

Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy wspierają nasze działania! To właśnie dzięki Wam możemy pomagać chorym na nowotwory. ▲

Mamy już mnóstwo planów na 2018 rok. Chcemy być jeszcze bardziej skuteczni w tym, co robimy i obejmować pomocą coraz więcej osób!



Historia Moniki

To historia niezwykłej siły, odwagi i szczęścia.
Historia, która szczególnie wyróżnia się wśród wielu,
które spotykamy w Fundacji. To historia Moniki.

Monika już sześć lat zmagą się z rakiem płuc – i wciąż zwycięża! Udowodniła, że połączenie nowoczesnej medycyny i nieugiętej woli walki daje niewyobrażalny efekt.

Wiosną 2012 roku nic nie zapowiadało, że ambitna mama, która sama wychowuje córkę, będzie wystawiona na tak ciężką próbę. Po trzech miesiącach niepewności Monika otrzymała diagnozę jak wyrok: rak płuc z przerzutami do węzłów chłonnych. Zdawała sobie sprawę, jak straszna jest ta choroba. Wspomina, że sparaliżował ją strach – o siebie i o niepełnoletnią wtedy córkę Kamilę.

Jednak ze wsparciem najbliższych Monika pokonała lęk i przeszła półroczny cykl wyniszczającej terapii. Uśmiech losu sprawił, że standardowe metody leczenia pozwoliły na opanowanie choroby, radioterapia i chemioterapia spowodowały poprawę i zmniejszenie guza. Kolejny rok był cudownie wolny od choroby! Guz nie dawał o sobie znać. Monika robiła wszystko, by nie myśleć o nowotworze i czerpać z życia jak najwięcej. Niestety, w październiku 2014 roku badania potwierdziły, że choroba wróciła. Wznowa – taka diagnoza to często tragedia, koniec świata. Choć była to straszna wiadomość, Monika nie poddała się. Przez cały okres walki z chorobą poszerzała swoją wiedzę i aktywnie poszukiwała nowych informacji na temat najlepszych metod leczenia. Jej inspiracją do działania i źródłem siły była córka – troska o nią i jej przyszłość nie pozwoliła Monice się poddać. Nieocenioną pomocą było również wsparcie najbliższych, przyjaciół i rodziny. Wszyscy szukali dla niej ratunku.

Na stronie Fundacji Alivia Monika odnalazła artykuł o metodach leczenia celowanego, opartego na nowoczesnych lekach precyzyjnie dobranych do typów nowotworów. Dzięki jej staraniom przeprowadzono badania genetyczne i zastosowano dokładnie dobrane leczenie. Udało się uśpić chorobę! Krótka chwila niepokoju wiosną 2017 roku szybko minęła – okazało się, że wzrost guza był błędem w ramach badania! Od tego czasu Monika cieszy się spokojem. Ten spokój ma jednak swoją cenę – to związane z terapią dolegliwości, skutki uboczne i koszty finansowe. Mijają prawie cztery lata od rozpoczęcia celowanego leczenia – cztery lata, w ciągu których badania, kontrole i wyjazdy kilka razy w miesiącu zamieniły się w codzienność.

Podróże i leki łagodzące skutki uboczne chemioterapii pochłaniają znaczne środki finansowe – to duże obciążenie dla skromnego domowego budżetu matki i córki. Jednak dzięki ogromnemu zaangażowaniu i wsparciu setek wspianych ludzi, przyjaciół i nieznajomych, udało się zebrać środki na pokrycie wydatków związanych z terapią. Dziś, sześć lat po początkowej diagnozie i miesiąc po ostatnich badaniach, Monika czuje się bardzo dobrze. To dzięki swojej determinacji i odwadze, a także wsparciu bardzo wielu osób może snuć plany na przyszłość.

W planach ma dalekie podróże, i to nie tylko do lekarza, razem z ukochaną Kamilą. I co dla matki najważniejsze – być z córką, gdy wracza w dorosłe życie! Przykład Moniki uczy nas, że nie wolno się poddawać – nawet w obliczu tragicznych, na pierwszy rzut oka, okoliczności. A jak Monika podsumowała swoją walkę? „Wsparcie bliskich i pozytywne myślenie to połowa sukcesu! Druga połowa to idealnie dobrane leczenie, które trzeba dopasować do choroby. Teraz łapię się na tym, że zapominam o raku! Moje podejście do życia zmieniło się o 180 stopni, jestem teraz bardziej samoświadoma i naprawdę szczęśliwa!”. ▲

Chcesz

Dowiedz się, jak wesprzeć Fundację Alivia
i jej podopiecznych.

Co możesz zrobić?



**Wysłać sms pod numer
74567 o treści ALIVIA**

(koszt 4,92 zł z VAT).

To szybka i prosta forma
wsparcia Fundacji niewielką
kwotą.



**Raz do roku przekazać
w corocznym zeznaniu
podatkowym 1%
swojego podatku.**

W tym celu należy wpisać
KRS 0000358654
w odpowiedniej rubryce
rozliczenia PIT.



**Przekazać darowiznę
dla Fundacji Onkologicznej
Alivia** na jej działalność

statutową, a więc prowadzenie
różnorodnych form wsparcia
dla naszych ponad
300 podopiecznych
oraz innych osób chorych na
nowotwory złośliwe. Wpłacając
wybraną kwotę na rachunek
**93 2490 0005 0000
4520 1698 1881**

pomagasz nam finansować
działania, poprzez które
małymi krokami zmieniamy los
pacjentów onkologicznych!



**Przekazać darowiznę
w ramach Programu Skarbonka
na jednego z ponad
300 podopiecznych Alivii.**

Wpłatę najłatwiej
zrobić poprzez stronę
www.skarbonka.alivia.org.pl,
gdzie po dokonaniu wyboru
wspieranej osoby, należy kliknąć
opcję **WSPOMÓŻ**, a następnie
podążać za wskazówkami.
Regulamin Programu Skarbonka
jest dostępny na stronie
**[skarbonka.alivia.org.pl
/o_programie](http://skarbonka.alivia.org.pl/o_programie)**

**Fundację Alivia można również wesprzeć na kilka
mniej konwencjonalnych sposobów.**

pomóc?

Nie moglibyśmy działać, gdyby nie pomoc naszych Darczyńców. Fundacja Alivia nie prowadzi działalności gospodarczej i utrzymuje się wyłącznie z darowizn i grantów. To właśnie wpłaty na rzecz Alivii pozwalają nam funkcjonować, finansować leczenie naszych podopiecznych i prowadzić skuteczne działania, kompleksowo wspierające chorych na nowotwory złośliwe.



Innym sposobem jest wykonanie tradycyjnego przelewu bankowego na rachunek **24 2490 0005 0000 4600 5154 7831**, koniecznie z informacją w tytule: **Darowizna na Program Skarbonka 111111 (numer skarbonki wybranego podopiecznego) Jan Kowalski (imię i nazwisko wybranego podopiecznego).**

Dzięki przekazanym środkom, wybrana przez Ciebie konkretna osoba, będzie mogła przeznaczyć Twoją pomoc finansową na wydatki związane z leczeniem i rehabilitacją.



Uruchomić polecenie zapłaty, czyli prostą, bezpieczną, szybką i automatyczną formę realizacji powtarzających się płatności – darowizn.

Aby uruchomić polecenie zapłaty, pobierz, wydrukuj i wypełnij formularz polecenia zapłaty z naszej strony www.alivia.org.pl/formy-wsparcia/chce-wplacac-regularnie-i-zapewnic-stala-pomoc, a następnie odeślij go na adres Fundacji.

Resztą formalności zajmą się nasi pracownicy.

Formularz zostanie przekazany Twojemu bankowi do akceptacji.

Następnie do 20. dnia każdego miesiąca będziemy w sposób automatyczny inicjować przekazanie Twojej wpłaty dla Alivii.

Regularne darowizny są dla nas bardzo ważne.

Otrzymując stałe wsparcie, możemy zaplanować nasze działania, bo wiemy, że będziemy mieć środki finansowe na ich realizację.

To darczyńca decyduje, jaką kwotę może każdego miesiąca dla nas przeznaczyć, nie musi ona być wysoka. Każdy stały Darczyńca otrzymuje regularnie informacje z przeprowadzonych przez nas działań. W ten sposób dokładnie wie, na co wydajemy przekazane pieniądze i czy robimy to w sposób, który mu odpowiada.

Pełną informację o tym jak możesz nam pomóc znajdziesz na www.alivia.org.pl/pomoz



ALIVIA
FUNDACJA ONKOLOGICZNA

NASZYM CELEM JEST

WALKA RAKIEM

POMÓŻ GO POKONAĆ

FUNDACJA ALIVIA PRZEKAZAŁA CHORYM NA RAKA JUŻ PONAD 9 700 000 ZŁ
NA POKRYCIE NIEREFUNDOWANYCH PRZEZ NFZ KOSZTÓW LECZENIA

ALIVIA.ORG.PL

KRS: 0000 358654